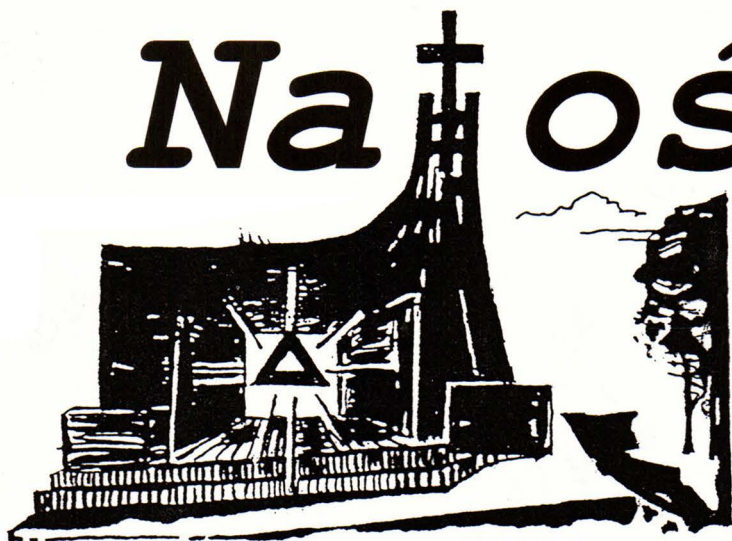


Dziś w numerze m.in: Okiem porządkowego - o pierwszej Komunii św.* Na ścieżkach wiary: Maryja Matka Naszego Pana i Matka Nasza* Rok kościelny: W Boże Ciało - procesja międzyparafialna * Rozmowa miesiąca: Nie zostawiamy po sobie pustki - z siostrami ze Zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego rozmawiają Mietek i Wojciech * Pyszcz: Moja I Komunia św. * Nie - dla takiego Pikniku Country, Protest, * Zwierciadło życia - list do Na oścież * Patronują naszym ulicom: Mikołaj Bołtuć * Humor zeszytów * Chrzty - Śluby - Pogrzeby * Informujemy-zawiadamy * Zachęcamy do przeczytania * Krzyżówka *

Do użytku wewnętrznego



Na oścież

czerwiec
6 (24)
1 9 9 5

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszcy Fordonie

*Błogosławiona,
Matko Mario,
przynaglona Bożą miłością,
całkowicie poświęciłaś się
rozszerzaniu
Królestwa Niebieskiego na ziemi,
pozwoliłaś przenikać
Duchowi Świętemu
swoją modlitwę i działanie,
a nade wszystko
kochałaś Wolę Ojca,
swojego Pana.*

*Prosimy Cię,
wyproś nam Ducha Miłości,
byśmy wzmocnieni Jego łaską
i natchnieniem
mogli całe swoje życie uczynić
radosnym naśladowaniem
Jezusa Chrystusa.
Amen*



OKIEM PORZĄDKOWEGO

Uroczystości I-Komunii św. gromadzą w kościele, oprócz dzieci, bardzo dużą liczbę wiernych. W celu sprawnego ich przebiegu niezbędna jest więc służba porządkowa. Nie należy to do zadań łatwych, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę ilość fotografujących i filmujących, próbujących swobodnie poruszać się po całym kościele. Trzeba mieć przy tym na względzie fakt, iż dla niektórych miejsce (Kościół) i czas (Eucharystia) są zupełnie bez znaczenia.

Doświadczenia z kilku lat postęgi porządkowej podczas I-Komunii św. pozwalają na dokonanie pewnych spostrzeżeń, potwierdzanych przez innych "porządkowych".

Oczywiście, ogromna większość z powagą podchodzi do tej szczególnej chwili. Niestety są też tacy (szczególnie właśnie wśród fotografów), którzy swoim zachowaniem sprawiają wrażenie, iż zapomnieli gdzie się znajdują. Warto zdać sobie z tego sprawę, gdyż wystawia się świadectwo nie tylko sobie, ale także dzieciom obecnym na uroczystości, również własnym.

O czym świadczy człowiek, który na uwagi porządkowe, reaguje całą gamą brzydkich wyrazów, bądź też osoba znajdująca się pod wpływem alkoholu i robiąca wokół siebie zamieszanie? Są też tacy, którzy nie przychodzą na spotkania organizacyjne, a potem do wszystkich, o wszystko mają pretensje, tylko nie do siebie. W nagrodę za bezinteresowną pomoc w zachowaniu porządku można zostać nazwanym "sługusem kleru" lub "płatnym pacholkiem".

dokończenie na str. 4

MARYJA MATKA NASZEGO PANA I MATKA NASZA (II)

Kontynuując rozważania o Matce Bożej rozpoczęte w ostatnim numerze "Na oścież" chciałbym ustosunkować się do nauki Świadców Jehowy na temat Niepokalanego Poczęcia N.



Na ścieżkach wiary

M. P. oraz Jej Wniebowzięcia (z uwagi na zbliżającą się wakacyjną uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. 15 VIII). Świadkowie Jehowy uznają Maryję za normalnie grzeszną osobę nie uznając Jej Niepokalanego Poczęcia. Niejednokrotnie nauczają, że od początku chrześcijaństwa nie było mowy o Niepokalanym Poczęciu. W Ewangelii św. Łukasza, której ostateczna redakcja zakończyła się w I w.

znajdujemy zasadniczy tekst o Niepokalanym Poczęciu N. M. P. - (Łk 1;28) *Anioł wszedł do Niej i rzekł "Bądź pozdrowiona pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami"...* Słowa "pełna łaski (z greckiego kecharitoméné w dosłownym słowa znaczeniu - "napełniona łaską") wyrażają najpełniej prawdę o Niepokalanym Poczęciu Maryi i ukazują Ją nie tylko w świetle negatywnym, czyli wolność od grzechu pierworodnego, ale przedstawiają cały sens pozytywny życia Maryi tzn. że Maryja była napełniona łaską od poczęcia i w takim stanie realizowała całe swoje życie, co miało wpływ na Jej postawę wobec Boga.

dokończenie na str. 5

Można nie Czytać

Zimno i ciepło powitał nas maj. Tradycyjnie w tym miesiącu odbywały się uroczystości I Komunii św. Okiem porządkowego obserwował Bogdan przebieg tegorocznej uroczystości. Ile jest tu uprzedzeń, a ile niezrozumienia?

Gościmy tym razem w naszym miesięczniku siostry ze Zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego, które od prawie 5 lat pracują w naszej parafii. W *Rozmowie miesiąca* opowiadają o Zgromadzeniu i pracy misyjnej. Przedstawiają swój ciekawy sposób widzenia naszej Parafii. Może treść tej rozmowy odpowie na wiele pytań, które trudno było samemu Im zadać? Na pierwszej stronie jest modlitwa o pośrednictwo bł. Matki Marii - założycielki Zgromadzenia Sióstr SSpS w prośbach naszych.

Dla zainteresowanych pierwszą częścią systematycznego wykładu pod ogólnym hasłem Matka Boża a Świadkowie Jehowy Rafał pisze część drugą i być może nie ostatnią z tego cyklu.

Zbliży się Uroczystość Bożego Ciała. Tegoroczna procesja będzie miała nową trasę, o czym pisze Bogdan.

Wróciła na łamy publikatorów i Rady Miasta Bydgoszczy dyskusja poświęcona organizacji Pikniku Country w Dolinie Śmierci. Również na stronie *Pryszcza* Bogdan pisze swoje refleksje na ten temat i publikuje protest, jaki podpisało kilkuset parafian oraz zachęca dalsze osoby do kontynuowania akcji. Również u *Pryszcza* znajdujemy refleksje dzieci, które w tym roku były u I Komunii św.

ROK KOŚCIELNY

W BOŻE CIAŁO PROCESJA MIĘDZYPARAFIALNA

Święto obchodzone w czwartek po oktawie Zielonych Świąt, a mające na celu publiczne czczenie właśnie Bożego Ciała, czyli Najświętszego Sakramentu również poza murami i terenem kościoła.

Kościelnie uroczystość została najpierw ustanowiona w Belgii w 1246 r., następnie w całym Kościele rzymsko - katolickim. W Polsce święto Bożego Ciała jako pierwszy wprowadził biskup Nanker w 1320 roku w diecezji krakowskiej.

W uroczystość Bożego Ciała z kościołów wychodzą procesje teoforyczne (z Najświętszym Sakramentem w monstrancji) poza teren kościoła, a przy czterech ołtarzach kapłani śpiewają początki czterech Ewangelii.

Do ubiegłego roku trasa procesji w naszej parafii wiodła ulicami: Fiedlera, Berlinga, Kleina, Albrychta, Wańkowicza i Bołtucia. Cztery ołtarze przygotowywane były przez Oazę Młodzieży, Żywy Różaniec, Oazę Rodzin i Neokatechumenat.

Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście o tajemnicy i kulcie Eucharystii wskazuje szczególnie na Boże Ciało jako "akt publicznej czci dla Chrystusa utajonego w eucharystycznej Hostii".

Pragnąc, aby ów akt publicznej czci dla Chrystusa utajonego w eucharystycznej Hostii miał należny sobie wspólnotowy wyraz, Metropolita Gnieźnieński, Arcybiskup Henryk Józef Muszyński, dekretem z dnia 25 października 1994 roku zarządził:

"... poczwszy od Roku Pańskiego 1995 wspólne centralne procesje Bożego Ciała w tych miastach Archidiecezji, które liczą dwie lub więcej Parafii. Centralna procesja Bożego Ciała wszystkich wspólnot parafialnych danego miasta jest przywróceniem tego, co miało miejsce w okresie przedkomunistycznym. Obecnie, gdy nie ma trudności zewnętrznych, poprzestanie na procesjach tylko parafialnych byłoby poważnym zaniedbaniem ...".

dokończenie na str. 5

Nie zostawiamy po sobie pustki

o posłudze misyjnej z siostrami: Marianną, Miriam i Krystyną

rozmawiają: Mietek i Wojciech

Z okazji beatyfikacji s. Marii - Heleny Stollenwerk współzałożycielki Zgromadzenia w dniu 7 maja 1995 roku w Rzymie, 5-lecia pracy w naszej Parafii i święta patronalnego Zgromadzenia, tj. Uroczystości Zesłania Ducha Świętego odwiedziliśmy Dom Zgromadzenia Sióstr zakonnych pracujących w naszej Parafii i poprosiliśmy o rozmowę.

Należą siostry do Zgromadzenia Misyjnego Sióstr Służebnic Ducha Świętego, w skrócie: SSps. Zgromadzeniem kieruje zapewne Najważniejsza siostra?

Tak. Na czele Zgromadzenia stoi Siostra Generalna. Ma ona - we wszystkich krajach - gdzie pracujemy - do pomocy siostry prowincjalne, natomiast bezpośrednimi przełożonymi w domach zakonnych są siostry domowe. W każdym domu jest przełożona domu, która opiekuje się siostrami tu, na miejscu. W naszym przypadku jest to siostra Marianna.

Gdzie w Polsce można spotkać takie domy?

W Polsce jest 11 domów zakonnych. Dom najważniejszy - prowincjalny znajduje się na Śląsku w Raciborzu. Oprócz niego wymienić można kilka następujących w takich miastach, jak:



bł. Matka Maria - Helena Stollenwerk

Nysa, Racibórz, Mielec, Pieniężno, Górna Grupa, Laskowice, Chludowo i oczywiście Bydgoszcz. Taka placówka jak nasza, tj. przyparafialna, funkcjonuje na zasadzie umowy ze Parafią, w której pracujemy.

W jaki sposób i kiedy przybyły Siostry do naszej parafii?

Ksiądz Proboszcz wyraził potrzebę naszej posługi wobec naszych przełożonych, występując z odpowiednim wnioskiem i tak znalazłyśmy się na pięknej Ziemi Fordońskiej. Był to rok 1990.

Minie zatem w tym roku pięć lat posługi Sióstr w Parafii. Jakie zadania wykonują siostry w takiej parafii jak nasza?

Głównym zadaniem jest misja głoszenia Chrystusa. Jesteśmy wszystkie katecheticami. Poza tym prowadzimy normalny dom, a więc musimy wykonywać nawet najbardziej prozaiczne czynności. Jesteśmy całkowicie niezależne, tzn. gotujemy, pierzemy i same robimy to, na co starcza sił i umiejętności.

Parafia pw. Matki Bożej Królowej Męczenników to ponad dwudziestotysięczne miasto. Jak Siostry ją postrzegają?

Sytuacja jest tu rzeczywiście specyficzna. Parafia jest zbiorowiskiem ludzi żyjących jeszcze nie tak dawno w różnych wspólnotach parafialnych. Daje się zauważyć brak spójności i poczucia wspólnotowego. Często się np. zdarza, że parafianie jeżdżą na Msze święte do swoich dawnych kościołów. To paradoks, ale tak jest. Spotyka się wielu ludzi, którzy są tylko tzw. "katolikami statystycznymi". Brak w nich życia wiarą i otwarcia na wspólnotę.

Czy zdaniem Sióstr, są znane w Polsce jakieś formy duszpasterskie u nas niewykorzystane, które można by wprowadzić od zaraz i przyczyniłoby się to do zmiany tego niezbyt optymistycznego obrazu?

Mamy doświadczenia z różnych parafii. Uważamy, że dużo tracimy na tym, że ludzie w soboty i niedziele są prawie nieuchwytni. Dobrze byłyby katechezy dla dorosłych. Wiemy, że przychodzi to z oporami, ale na tym polega praca misyjna. Nie musi to być wcale na zasadzie Oazy Rodzin. Po prostu ludzie powinni chcieć znaleźć właściwą drogę i tu jest poważne wyzwanie i szansa Ewangelizacji.

Również do dzieci nie zawsze możemy dotrzeć. Dzieciaki zaabsorbowane są wieloma zajęciami - a to angielski, a to akrobatyka, a to basen. Potem nie starcza już czasu na nic, wobec czego bardzo ciężko jest zebrać grupę by cokolwiek poprowadzić i zorganizować.

Widac również brak chęci rodziców do ofiarowania dziecka do jakiejś służby bezinteresownej, bo owoce tej pracy nie są widoczne od razu, a angielski, czy inne przedmioty się przydają. Powiedzieć tu trzeba jednak, że tak zupełnie i do końca źle nie jest, bo jest grupa dorosłych i dzieci, na których można polegać. Są to jednak najczęściej te same osoby. Szkoda, że nie więcej. Powoli rozwija się to życie wspólnotowe, ale jest to zbyt powolne i nie zawsze robione z sercem. Nie wiemy, może jest to powodowane jakimś poczuciem wstydu i lękiem przed odstawianiem od ogółu?!

dokończenie rozmowy na str. 4

Rozmowa miesięca

Wydaje się, że Siostry też zbyt często się zmieniają i przez to również zatracają się z trudem nawiązane kontakty.

I tak i nie. Bo każda nowa siostra to nowe doświadczenia i nowy sposób pracy - a wszelkie prace wykonane przez jedną z nas nie giną wraz z naszym odejściem. Każda nowa siostra kontynuuje pracę swej poprzedniczki. Nie zostawiamy po sobie pustki. Poza tym jesteśmy zgromadzeniem misyjnym i rotacja podyktowana jest również tym, iż siostry po ślubach wieczystych wyjeżdżają na misje i praktycznie nie mamy ich w Polsce.

Zmieńmy temat. Jak zostaje się siostrą zakonną?

Przede wszystkim trzeba czuć powołanie i wewnętrzną potrzebę służenia Bogu i ludziom. Poza tym niezbędne jest postanowienie o pracy w krajach misyjnych bo nasze zgromadzenie jest zgromadzeniem misyjnym.

Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego

Współzałożycielka Zgromadzenia, siostra Maria - Helena Stollenwerk urodziła się 28 listopada 1852 roku w wiosce Rollesbroich należącej do parafii Semmerath w Niemczech.

Od wczesnej młodości przejawiała zainteresowanie życiem zakonnym. Dnia 30 grudnia 1882 roku rozpoczęła pracę pomocy kuchennej w domu misyjnym w Steyl z nadzieją, że kierujący tym domem założyciel męskiego zgromadzenia ksiądz Werbistów o. Arnold Janssen założy również żeńskie zgromadzenie misyjne.

Nadzieja ta ziściła się Jej po 7 latach oczekiwania, kiedy to 8 grudnia 1889 roku o. Arnold Janssen podjął decyzję o założeniu Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego.

17 stycznia 1892 Helena założyła habit zakonny i otrzymała imię Maria. 12 marca 1894 roku złożyła pierwsze śluby zakonne. Cztery lata później, 8 grudnia 1898 roku, na życzenie założyciela, przeszła do Sióstr Klauzurowych Służebnic Ducha Świętego. Po dwóch latach pobytu umarła. Proces beatyfikacyjny rozpoczęty w 1950 roku został zakończony beatyfikacją 7 maja 1995 roku w Rzymie.

Ze szczególnym nabożeństwem powtarzała dwie prośby z Modlitwy Pańskiej: *Przyjdź królestwo Twoje i bądź wola Twoja.* Odnaczała się szczególną czcią do Ducha Świętego i Najświętszego Sakramentu.

Matkę Marię czci się dziś jako współzałożycielkę Sióstr Służebnic Ducha Świętego i błogosławioną.

W Polsce Siostry Służebnice pracują od 1921 roku. Domem prowincjalnym jest Dom Misyjny w Raciborzu. Prowadzą ponadto 10 domów zakonnych w różnych stronach Polski. Przygotowują się do pracy misyjnej wykonując w okresie formacyjnym (postulat, nowicjat, juniorat) różne prace na terenie formacyjnych domów zakonnych i przy parafiach.

Do Bydgoszczy przybyły 22 sierpnia 1990 roku. Dnia 24 grudnia 1992 erygowana została w Domu Sióstr kaplica z prawem przechowywania Najświętszego Sakramentu. Zajmują się głównie prowadzeniem katechizacji w szkołach podstawowych i pracą z dziećmi i młodzieżą.

Od momentu wstąpienia do klasztoru - do pełnego w nim uczestnictwa wiedzie długa droga?

Tak. Pierwszym etapem jest *postulat*. Trwa on rok. Po tym okresie następują obłóczyny, czyli założenie stroju zakonnego. Dwa lata trwa drugi stopień czyli *nowicjat*, który kończy się tzw. ślubami czasowymi - na rok. I tak trwa to przez najdłuższy, bo siedmioletni, okres czyli *juniorat*. Po każdym zakończonym roku junioratu następuje odnowienie ślubów czasowych. Zaś uwieńczeniem okresu junioratu jest złożenie ślubów wieczystych, poprzez ślubowanie Bogu wobec przełożonych i Kościoła: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

A czy są jakieś specjalne uwarunkowania dotyczące wykształcenia, wieku, czy może stanu zdrowia kandydatek do zakonu?

Jeśli chodzi o wykształcenie to nie ma wyraźnie określonych wymogów. Do zgromadzenia może wstąpić dziewczyna (oczywiście po 18 - tym roku życia) po szkole zawodowej jak również pani magister z wykształceniem wyższym. Jeśli jest mowa o wieku, to taką górną granicą jest wiek 32 lat. Choć i to nie jest regułą. Dziewczyna wstępująca do naszego Zgromadzenia powinna wykazywać się dobrym stanem zdrowia, bo praca misyjna nie należy do zajęć fizycznie lekkich. Jednak podstawą jest to, by kandydatka miała w sobie cechy dobrej misjonarki - nie zawsze musi być to związane z wyjazdami do egzotycznych krajów. Tu na miejscu jest również wiele pracy misyjnej. Przykładem tego niech będzie założycielka naszego zgromadzenia - Matka Maria, która właściwie nigdy nie wyjechała poza miejscowość, gdzie współzałożyła zakon, a przecież była misjonarką w pełnym tego słowa znaczeniu.

Serdecznie dziękujemy za rozmowę i życzymy wielu sił i wytrwałości w tej trudnej pracy misyjnej. Szczęść Boże!

Nawet w największych kłopotach i niepokojach miejmy niezłomną ufność, że Duch Święty wspomóż nas swoją łaską.

s. Maria - Helena Stollenwerk

Prośba: Wszystkie osoby odmawiające modlitwę z prośbą o wstawiennictwo bł. Matki Marii, otrzymawszy za Jej przyczyną potrzebne łaski, proszone są o kontakt: Siostry Misyjne SSpS, 47-400 Racibórz, ul. Starowiejska 152.

dokończenie ze str.2

Okiem porządkowego

Czy to są rzeczywiście świadectwa wiary do jakich są zobowiązani rodzice i chrzestni, bądź rodzina dziecka, które pierwszy raz przyjmuje Najświętszy Sakrament?

Dlatego myślę, że najlepiej będzie jak rodzice sami zajmą się oprawą uroczystości dla swoich dzieci. Wówczas pretensje będą mogli kierować tylko pod własnym adresem. Sądzę jednak, iż ci którzy mają najwięcej pretensji, nie kiwną nawet palcem by w czymś pomóc. Ci stworzeni są tylko po to, by innych krytykować i utrudniać pracę. Chociaż w roku bieżącym, pod tym względem, było lepiej.

Na pewno ma na to wpływ podział "przyjmowanych" dzieci na mniejsze grupy. Niewątpliwie daje się także zauważyć większe skupienie dzieci ubranych w jednolite szaty liturgiczne. Przez to i niektóre troskliwe mamusie nie są zajęte całą Eucharystią obserwowaniem falbanek swojej córeczki. Warto więc ten zwyczaj (szat liturgicznych) wprowadzić na stałe.

Bogdan

W Boże Ciało procesja międzyparafialna

W związku z powyższym, w roku bieżącym, nasza parafia uczestniczyć będzie w procesji wspólnie z parafiami św. Mateusza i św. Marka.

Uroczystości rozpoczną się Eucharystią o godz. 8.30 w naszym kościele, po której wyruszy procesja teoforyczna ulicami: Boltucia, Twardzickiego i Duracza do parafii św. Mateusza.

Pierwszy i jedyny na terenie naszej parafii ołtarz, zlokalizowany będzie na wysokości ul. Thommee. Z parafii św.

Mateusza trasa procesji wiedzie do parafii św. Marka, gdzie nastąpi zakończenie uroczystości. Całość liczy ok. 3,5 km.

Procesje parafialne w ostatnich latach gromadziły ogromne rzesze wiernych. Miejmy nadzieję, że tak będzie również w roku bieżącym, chociaż trasa jest długa i przy dużym upale, może być dla wielu trudna do przebycia. Takie głosy zaniepokojenia już się pojawiają, szczególnie wśród osób starszych i chorych, a także w odniesieniu do dzieci. Warto więc po odbyciu procesji podzielić się swoimi spostrzeżeniami, także na łamach naszego pisma.

Bodgan

dokończenie ze str. 2

MARYJA MATKA NASZEGO PANA I MATKA NASZA (II)

Idąc "za ciosem" podczas rozmowy świadkowie Jehowy mówią, że w Piśmie świętym określenie "pełna łaski" jest użyte również wobec św. Szczepana (Dz 6;8), a Kościół nie naucza o jego bezgrzeszności. Odpowiadając na te zarzuty trzeba wyjaśnić, że:

- 1) Wspomniane słowo greckie kecharitoméné występuje tylko raz i tylko w odniesieniu do Maryi (Łk 1;28) a egzegeci tłumacząc je wskazują, że Maryja była "pełna łaski" jeszcze przed narodzeniem Chrystusa.
- 2) Św. Szczepan korzysta z darów Chrystusa, Jego odkupienia, które już się dokonało [1], otrzymując od Chrystusa "łaskę po łasce".

Biorąc pod uwagę te argumenty można łatwo dostrzec, że Chrystus św. Szczepanowi grzechów popełnionych nie policzy, bo umarł na krzyżu za wszystkie grzechy, a Maryję od popełnienia tych grzechów wybawił. Zapowiedź takiego uprzedniego wybawienia z grzechów znajdziemy w Starym Testamencie Pnp 4;7. Nawiązując do historii dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi, trzeba zauważyć, że od początku żywa była wiara w Niepokalane poczęcie N. M. P. Wobec tej żywej wiary nie brakowało również błędów w rozumieniu tej prawdy. Do przeciwników tej prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi należeli w XVI w. Michał Bajus i Janseniści, których poglądy były logiczną konsekwencją ich pesymistycznego nastawienia do natury ludzkiej. Twierdzili, że człowiek jest do gruntu zepsuty wskutek grzechu i z tego tytułu w swojej nauce nie przyjmowali żadnego wyjątku, nawet wobec Maryi [2]. Ostatecznie prawda o Niepokalanym Poczęciu N. M. P. została zdefiniowana i uroczystie ogłoszona (ex cathedra) [3] przez papieża Piusa IX bullą "Ineffabilis Deus" (Niewyraźalny Bóg) 8.XII.1854. Tak brzmiały najważniejsze słowa tej bulli "W pierwszej chwili swego poczęcia, ze szczególną łaską i przywilejem Boga Wszechmogącego, biorąc pod uwagę zasługi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, Najświętsza Maryja Panna została zachowana od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego". Istotne są dwa szczególne sformułowania:

- 1) Biorąc pod uwagę zasługi Chrystusa - przywilej Niepokalanego Poczęcia wypływa i opiera się na Bożym Macierzyństwie Maryi, stąd Odkupienie dokonane przez Chrystusa w stosunku do Matki działa uprzednio.
- 2) Została zachowana - to znaczy, że jak każdy człowiek powinna podlegać grzechowi pierworodnemu, ale jedynie za szczególną łaską Boga została od niego ustrzeżona. Szczególne zachowanie od grzechu wyrażało się tym, że Maryja:
 - od poczęcia miała stan łaski uświęcającej,
 - była wolna od kar związanych z grzechem

pierworodnym np. brak oglądania Boga w wieczności,
- była ustrzeżona od doczesnych konsekwencji grzechu pierworodnego np. słaba wola, czy śmierć.

Świadkowie Jehowy kwestionują również wzięcie Maryi z duszą i ciałem do nieba, chociaż wcale nie przeczą, że Maryja przebywa w niebie. Mimo wszystko jednak powołują się na 1Kor 15;50 "Ciało i krew nie mogą osiągnąć Królestwa Bożego" i zaprzeczają Wniebowzięciu. Z kontekstu dalszego wynika, że fragment ten mówi o grzesznym ciele żyjącym według zmysłów a nie według ducha (Rz 8;13). Biorąc pod uwagę wcześniejsze teksty oraz prawdę o Niepokalanym Poczęciu, to jasno z niej wynika, że Maryja będąc wolna od grzechu nie żyła w grzesznym ciele według zmysłów, ale będąc "napelniona łaską" otrzymała zapewne łaskę Wniebowzięcia (Ap 12;1). Chociaż nie ma żadnego tekstu biblijnego, który by dosłownie mówił o Wniebowzięciu Maryi, to jednak ta prawda wiary była wyraźnie akcentowana i dyskutowana od starożytności [5] aż do czasów współczesnych. Ostateczną dyskusję o Wniebowzięciu zamknął papież Pius XII, również w nauczaniu "ex cathedra". 1.XI.1950 r. papież Pius XII ogłosił Konstytucję apostolską "Munificentissimus Deus", w której potwierdził prawdę wiary, że N. M. P. została z duszą i ciałem wzięta do chwały niebieskiej i tam jaśnieje jako Królowa po prawicy Syna, nieśmiertelnego Króla wieków. [6]

Omówione prawdy o Niepokalanym Poczęciu N. M. P., Wniebowzięciu N. M. P. i wcześniej o Bożym Macierzyństwie stanowią wielkie bogactwo Kościoła i od wieków mają wpływ na kształtowanie liturgii i całego kultu Maryjnego w Kościele katolickim.

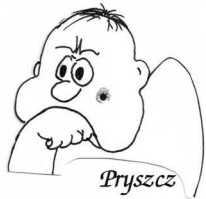
Rafal

Przypisy:

- 1) Święty Szczepan zginął za wiarę już po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.
- 2) Zob. Breviarium Fidei r.VI nr 86 i 87.
- 3) Nauczanie papieża "ex cathedra" jest to oficjalne i uroczyste wystąpienie Głowy Kościoła, które zawiera prawdę sformułowaną w sposób ostateczny. Nauczanie "ex cathedra" dotyczy spraw wiary i moralności i jako takie obdarzone jest przywilejem nieomyślności i ma moc zobowiązującą tzn. wywołuje obowiązek słuchania i przyjęcia tej prawdy przez ludzi należących do Kościoła - por. Breviarium Fidei r.II nr 61.
- 4) Zob. Breviarium Fidei r.VI nr 89
- 6) Por. Epifaniusz "Panarion"
- 7) Zob. Breviarium Fidei r.VI nr 103 i 105

Moment

Pracujący w ZOO flegmatyk zostaje wezwany przez dyrektora do gabinetu z powodu zniknięcia żółwi z terrarium. Na pytanie przełożonego jak to możliwe, żeby żółwie uciekły pracownik wolno odpowiedział: - *Panie dyrektorze - to był moment!*



Nauczyciele i władze szkolne kierujące naszymi dziećmi to jedna z najbardziej oczernianych i niedocenianych grup w społeczeństwie. Stanowią łatwy cel dla niesłuszných zarzutów. Żąda się od nich wykonywania niesłychanie trudnej pracy, jednocześnie krytykując ich niemal codziennie za okoliczności, na które nie mają żadnego wpływu. Stanowczo się temu sprzeciwiam.

James C. Bobson

NIE!

- DLA TAKIEGO PIKNIKU COUNTRY

Ubiegłoroczny *Piknik Country* był imprezą niezwykle głośną i dosłownie i w przenośni. Dosłownie - w trakcie trwania, głównie za sprawą muzyki; w przenośni - po jego zakończeniu, z powodu oddźwięku jaki wywołał jego przebieg i następstwa.

Szeroko pisaliśmy o tym także na łamach naszej gazetki, zarówno w artykułach redakcyjnych, jak również w listach napływających do nas. We wszystkich przypadkach był to jednak ton zdecydowanie negatywny. Jak się okazuje ten ton był odzwierciedleniem odczuć społecznych, czego najlepszym wyrazem jest akcja protestacyjna zainicjowana przez Oazę Rodzin naszej parafii. Organizatorzy

postawili sobie za cel - podjąć działania, które spowodują, iż *Piknik* nie będzie się odbywał w Dolinie Śmierci.

Akcja zbierania podpisów pod listami protestacyjnymi odbyła się w jedną z niedziel majowych. Mimo, iż przeprowadzono ją niemal z marszu, praktycznie bez większych przygotowań, zebrano kilkaset podpisów, w tym także wielu ludzi młodych. Im też zapewne taki charakter i miejsce imprezy nie przypadły do gustu.

Listy protestacyjne zostaną przekazane do instytucji, które zdecydowały o organizacji, bądź nie, o *Pikniku*.

Ponieważ jednak decyzje jeszcze nie zapadły, Organizatorzy akcji zachęcają do podpisywania list protestacyjnych i składania ich w Biurze Parafialnym.

Bogdan



Moja I Komunia św.

Wszyscy w tym dniu byli szczęśliwi i radośni. Rodzice dali mi błogosławieństwo, a mój brat nawet mi zazdrościł. Najważniejsze było dla mnie przyjęcie Pana Jezusa. Bardzo lubiłem śpiewać "Radosny dzień". Było 21 gości. Najbardziej cieszyłem się z przyjazdu ciotki Bożenki, bo to moja chrzestna. Dostałem rower, grę telewizyjną i pieniądze.

Wojtek

Byłem pod wrażeniem, że pierwszy raz przyszedł do mnie Pan Jezus. Byłem bardzo szczęśliwy tego dnia, choć rano byłem trochę nerwowy i z trudem zjadłem śniadanie. Czułem się dobrze w garniturze. Było 14 gości. Najmilsza była ciocia Ala. Z prezentów najbardziej ucieszyły mnie rower i zegarek. Na stole była wódka. Trzymali ją w butelkach od oranżady.

Maciej

W dniu I Komunii św. czułem się bardzo dobrze. Pogoda mi dopisała. W moim domu nie było alkoholu.

Radek

Ten dzień był dla mnie ważny, bo dostałem Pana Jezusa. Było około 20 gości. Najbardziej ucieszyła mnie Ania - moja kuzynka. Wyglądałem ładnie w tej szatce i podobało mi się w niej iść. Najpierw nie chciałem, ale mama mi mówiła, że bym szedł i jak zobaczyłem się w niej to od razu ją chciałem. Najbardziej ucieszyłem się, że dostałem gitarę i książkę.

Roland

W dniu I Komunii św. nie mogłem się doczekać, kiedy po raz pierwszy przyjmę Pana Jezusa. Pan Jezus powiedział mi, że mam być grzeczny. W moim stroju czułem się dobrze.

Łukasz

PROTEST

My, niżej podpisani, mieszkańcy Fordonu zdecydowanie protestujemy przeciwko organizacji kolejnego *Pikniku Country* w fordońskiej Dolinie Śmierci.

Impreza o takim charakterze i w taki sposób zorganizowana nie powinna w ogóle mieć racji bytu, a organizowanie jej w Dolinie Śmierci, miejscu obficie naznaczonym krwią męczeńską, jest bezczeszczeniem pamięci narodowej i miejsca wiecznego spoczynku. Urąga ona bowiem wszelkim normom współzycia społecznego, nie ma również charakteru kulturalnego. Najlepszym potwierdzeniem tej tezy jest fakt, że kona młody człowiek u podnóża estrady i nie wywołuje to jakiegokolwiek reakcji ze strony organizatorów. Czyżby zamysłem organizatorów było pokrycie Doliny Śmierci nowymi krzyżami - co zresztą ma już miejsce?

Brak jakiegokolwiek zabezpieczenia, oświetlenia terenu, nastawienie handlowców właściwie tylko na sprzedaż alkoholu, bez troskie dewastowanie i zaśmiecianie terenu o ubogiej szacie roślinnej (a jest to przecież teren NADWIŚLAŃSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO - gdzie więc przesłania ochrony środowiska), zagrożenie dla mieszkańców pobliskich bloków ze strony ogromnej ilości ludzi (głównie młodych) znajdujących się pod wpływem alkoholu, bądź narkotyków, to kolejne argumenty na nasze zdecydowane NIE.

Teren, który dla mieszkańców Fordonu jest miejscem spacerów rodzinnych i wypoczynku, po *Pikniku* zmienia się w potężne wysypisko śmieci (ślady ubiegłorocznego *Pikniku* są widoczne do dziś).

Dlatego jako Mieszkańcy Fordonu jesteśmy przeciwni organizacji *Pikniku* na naszym terenie.

Zwracamy się także z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie naszego protestu, byśmy mogli w miejscach naszego zamieszkania czuć się bezpiecznie i spokojnie.

(IMIĘ I NAZWISKO * ADRES * PODPIS)

	CHRZTY <i>Ja Ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego</i>
7 maja	
Anna Maria Bantkowska ur. 8.12.1994	
Jagoda Kaczorek ur. 14.03.1995	
Magdalena Hertmanowska ur. 09.02.1995	
Sandra Magdalena Gill ur. 16.04.1995	
Monika Gomulkiewicz ur. 09.04.1995	
Klaudia Maria Piaskowska ur. 30.03.1995	
21 maja	
Marcin Aleksander Dudziński ur. 20.03.1995	
Klaudia Diana Kawczyńska ur. 30.03.1995	
Ricardo Dawid Tuliński ur. 29.03.1995	
Patrycja Langmesser ur. 03.02.1995	
Michel Adam Smoliński ur. 11.02.1995	
Damian Krzysztof Mariański ur. 06.04.1995	
Łukasz Mateusz Jasiński ur. 24.04.1995	
Mateusz Jan Słowiński ur. 20.02.1995	
4 czerwca	
Nicole Paula Łukasik ur. 22.02.1995	
Kamil Mateusz Pasela ur. 30.04.1995	
Mateusz Piotr Ciesielski ur. 23.03.1995	
Paulina Pięta ur. 05.03.1995	
Patryk Piecuch ur. 28.04.1995	
Marta Sztyma ur. 11.05.1995	
Sandra Wioletta Remus ur. 09.05.1995	
Jakub Jerzy Milanowski ur. 26.04.1995	
Anna Maria Jasnowska ur. 11.04.01995	

	ŚLUBY <i>Ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską</i>
29 kwietnia 1995	
Dariusz Szypryt Justyna Krawczyk	
Rafał Jacek Bartoszak Agnieszka Karolina Kijewska	
Grzegorz Lorent Magdalena Winkowska	
30 kwietnia 1995	
Karol Józef Suchomski Edyta Szczukowska	
27 maja 1995	
Zdzisław Czesław Pieczka Dorota Anna Żygadlo	
Kazimierz Jasnowski Grażyna Krupa	
3 czerwca 1995	
Mariusz Matuszak Małgorzata Gracek	
Ryszard Kosowski Aneta Justyna Nowak	
Ryszard Ładziński Renata Pawlik	
Janusz Piotr Grego Katarzyna Jankowska	

Patronują naszym ulicom

MIKOŁAJ BOŁTUĆ

Urodził się 21 grudnia 1893 roku w Petersburgu w rodzinie Ignacego i Anny z Łabuńskich.

Jego życie całkowicie związane było ze służbą wojskową.

I tak od 1913 roku służył w armii rosyjskiej. W 1918 roku został oficerem III Korpusu Polskiego na Wschodzie, a od 1919 roku służył w Wojsku Polskim w 4 Dywizji Strzelców u gen. dywizji Lucjana Żeligowskiego. Następnie został dowódcą brygady Korpusu Ochrony Pogranicza. Pracował również w Sztabie Generalnym.

Dowodził 19 Dywizją Piechoty, a od 1936 roku 4 Dywizją Piechoty stacjonującą w Toruniu. We wrześniu 1939 roku dowodził Grupą Operacyjną "Wschód" Armii "Pomorze". Poległ 21/22 września 1939 roku w Łomiankach Górnych k/Warszawy. Spoczywa na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie.

opracował: MP

	POGRZEBY <i>Błogosławieni, którzy umierają w Panu</i>
Henryk Malecki ur. 27.01.1941 zm. 06.04.1995	
Piotr Żyłuk ur. 20.09.1904 zm. 10.04.1995	
Stefan Koperski ur. 11.07.1945 zm. 11.04.1995	
Adam Kolasa ur. 16.04.1995 zm. 16.04.1995	
Romuald Henryk Błażejczyk ur. 15.07.1939 zm. 27.04.1995	
Elżbieta Ochędusko ur. 07.05.1930 zm. 30.04.1995	
Władysław Jura ur. 15.06.1937 zm. 04.05.1995	
Jan Harczenko ur. 18.06.1926 zm. 05.05.1995	
Antoni Łuczyński ur. 06.05.1953 zm. 06.05.1995	
Zygfryd Raikowski ur. 24.12.1942 zm. 16.05.1995	
Jan Leon Maciejewski ur. 03.04.1950 zm. 16.05.1995	
Stanisław Polaszewski ur. 04.04.1949 zm. 26.05.1995	

Listy do redakcji Na oścież

Zwierciadło życia

Kwietniowy numer *Na oścież* to zwierciadło życia parafii, takiego jakie jest. Refleksje nad doświadczeniami, przeżyciami, szukanie w tym głębi chrześcijańskiego przesłania.

Moje pierwsze rekolekcje to zapis niespełnionych oczekiwań. Wierzę, że to nie chodzi o pokazywanie palcem tego, kto zawinił ale o bezradność, o uświadomienie sobie trudności przy próbach wzajemnego zrozumienia. Jest to także wołanie o poczucie wartości i godności. Podobnie w liście do redakcji uczennica szkoły zawodowej odczuwająca negatywne nastawienie do uczniów szkół zawodowych zwraca uwagę na swoją godność. To jest jedno z podstawowych zadań chrześcijaństwa; przypominać ludziom o tym, co jest źródłem wartości dla tych, którzy wierzą w Chrystusa.

Takie wypowiedzi płynące z głębi serca, z cierpienia, mają moc przemiany ludzkich nastawień i przekonań. *Na oścież* odczytuje jako forum, w którym można wczuć się w sytuację ludzi, którzy czują i myślą inaczej niż my, którzy na co dzień nie należą do koła naszych zainteresowań, a przecież są nieodłączną częścią naszego Kościoła.

*o. Józef Maciołek SVD
Papua New Guinea*

Humor lekcji i zeszytów

Nowy Testament obejmuje życie i twórczość Jezusa Chrystusa.

To plemię żyło tam, gdzie dzisiejsze dawne NRD.

Najsłynniejszą balladą Mickiewicza jest *Balladyna* Słowackiego.

Kochanowski miał rodzeństwa w liczbie około ośmiu - dziewięciu.

Za czasów Kazimierza Wielkiego Polska stała się jednym, wielkim placem budowy.

Przy opatrywaniu złamań należy unikać zbędnych rękoczynów.

Przygotujcie informację o transporcie. Ale tak ogólnie się za bardzo nie rozjeżdżajcie.

Święty Paweł przeszedł 1000 km lądem i 300 km wodą.

